

Sygn. akt III AUa 205/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r. w Szczecinie

sprawy P. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych: A. S., K. R., R. M., S. S., M. G., A. W. i W. G.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 listopada 2012 r. sygn. akt VI U 1526/12

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

III A Ua 205/13

UZASADNIENIE

Pięcioma decyzjami z dnia 22 lutego 2012 r. i dwoma decyzjami z dnia 29 lutego 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że S. S., A. S., K. R., A. W., W. G., M. G. i R. M. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek - P. K., podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu we wskazanych okresach.

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku przeprowadzonej kontroli ustalił, iż wykonywane przez zainteresowanych na rzecz płatnika czynności, których przedmiotem były: prace konserwacyjne zbiorników paliwowych i balastowych na statkach, mycie ładowni hydromonitorem, prace konserwatorskie w zbiornikach

balastowych, czyszczenie żez na statkach nie odpowiadają charakterystyce dzieła, albowiem nie zostało ono indywidualnie oznaczone. Przedmiotowe umowy wyczerpują znamiona umów o świadczenie usług.

Odwołania od powyższych decyzji złożył płatnik – P. K., zarzucając organowi rentowemu błędne zakwalifikowanie umów zawartych pomiędzy firmą (...) P. K., a zainteresowanymi jako umowy zlecenia. Płatnik podniósł, iż umowy te były umowami rezultatu, a nie umowami należytego działania. Płatnik podkreślił, że zainteresowani odpowiadali za rezultat swojej pracy, za jej efekty, a ich starania miały doprowadzić do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniami z dnia 31 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy połączył powyższe sprawy do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt I) oraz zasądził na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 420 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

P. K. prowadzi działalność gospodarczą od 1989 roku. W latach 2007-2010 wykonywał usługi przy remontach statków oraz konserwację konstrukcji stalowych. Na podstawie umowy o pracę P. K. zatrudniał około 5 osób. Pozostałe osoby zatrudniane były przez niego na podstawie umów nazwanych przez niego umowami o dzieło. W ramach prowadzonej działalności, płatnik współpracował z „ (...)” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i w ramach tej współpracy otrzymywał zlecenia na wykonanie konkretnych prac remontowych na statkach: czyszczenie zbiorników paliwowych, balastowych, żez oraz inne prace konserwacyjno-malarskie.

S. S. w ramach umowy zawartej z (...) Usługi (...) P. K. w dniu 1 sierpnia 2008 r., zobowiązał się do wyczyszczenia zbiorników paliwowych i balastowych na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 sierpnia 2008 r., natomiast zakończenie w dniu 30 sierpnia 2008 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 sierpnia 2008 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie S. S. za wykonaną pracę na kwotę 1.696 zł (netto).

A. S. w ramach umowy zawartej z (...) Usługi (...) P. K. w dniu 1 lipca 2008 r., zobowiązał się do wykonania prac konserwacyjnych w zbiornikach balastowych na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 lipca 2008 r., natomiast zakończenie w dniu 31 lipca 2008 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 1.500 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 lipca 2008 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. S. za wykonaną pracę na kwotę 1.272 zł (netto).

W ramach kolejnej umowy zawartej z płatnikiem w dniu 1 października 2008 r., zainteresowany zobowiązał się do wyczyszczenia zbiorników balastowych dennych i szczytowych na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 października 2008 roku natomiast zakończenie w dniu 31 października 2008 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 października 2008 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. S. za wykonaną pracę na kwotę 1.696 zł (netto).

W dniu 1 lipca 2008 r. płatnik zawarł z K. R. umowę, której przedmiotem było czyszczenie żez na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 lipca 2008 r., natomiast zakończenie w dniu 7 lipca 2008 r.

W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 400 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 7 lipca 2008 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie K. R. za wykonaną pracę na kwotę 339 zł (netto).

W dniu 1 marca 2008 r. płatnik zawarł z A. W. umowę, której przedmiotem było czyszczenie zbiorników mazutowych – paliwa ciężkiego pod atest na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 marca 2008 r., natomiast zakończenie w dniu 17 marca 2008 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 1.500 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 17 marca 2008 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. W. za wykonaną pracę na kwotę 1.272 zł (netto).

Kolejne umowy płatnik zawarł z A. W. odpowiednio:

- w dniu 1 kwietnia 2008 r., której przedmiotem była konserwacja elementów dźwigów na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 kwietnia 2008 r., natomiast zakończenie w dniu 30 kwietnia 2008 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 3.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 kwietnia 2008 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. W. za wykonaną pracę na kwotę 2.544 zł (netto);

- w dniu 1 maja 2008 r., której przedmiotem było czyszczenie zbiorników paliwowych i balastowych na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 maja 2008 r., natomiast zakończenie w dniu 31 maja 2008 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 maja 2008 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. W. za wykonaną pracę na kwotę 1.696 zł (netto);

- w dniu 1 października 2008 r., której przedmiotem było czyszczenie zbiorników balastowych dennych i szczytowych na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 października 2008 r., natomiast zakończenie w dniu 31 października 2008 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 października 2008 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. W. za wykonaną pracę na kwotę 1.696 zł (netto);

- w dniu 1 kwietnia 2009 r., której przedmiotem było czyszczenie zbiorników paliwowych i balastowych na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 kwietnia 2009 r., natomiast zakończenie w dniu 30 kwietnia 2009 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 1.600 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 kwietnia 2009 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. W. za wykonaną pracę na kwotę 1.370 zł (netto);

- w dniu 20 października 2009 r., której przedmiotem były prace porządkowe (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 20 października 2009 r., natomiast zakończenie w dniu 30 października 2009 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 800 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 października 2009 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. W. za wykonaną pracę na kwotę 685 zł (netto);

- w dniu 1 maja 2010 r., której przedmiotem było mycie hydromonitorem zbiorników balastowych na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 maja 2010 r., natomiast zakończenie w dniu 31 maja 2010 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 maja 2010 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. W. za wykonaną pracę na kwotę 1.712 zł (netto);

- dniu 24 czerwca 2010 r., której przedmiotem były prace porządkowe na barce – zlecenie nr (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 24 czerwca 2010 r., natomiast zakończenie w dniu 2 lipca 2010 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 500 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 2 lipca 2010 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. W. za wykonaną pracę na kwotę 428 zł (netto);

- dniu 13 lipca 2010 r., której przedmiotem było wiercenie otworów na dużym wsypie dźwigu nr (...) W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 13 lipca 2010 r., natomiast zakończenie w dniu 28 lipca 2010 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 1.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 28 lipca 2010 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. W. za wykonaną pracę na kwotę 1.856 zł (netto);

- dniu 1 sierpnia 2010 r., której przedmiotem były prace szlifierskie konstrukcji stalowych – zlecenie (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 sierpnia 2010 r., natomiast zakończenie w dniu 31 sierpnia 2010 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 sierpnia 2010 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. W. za wykonaną pracę na kwotę 1.712 zł (netto);

- w dniu 1 września 2010 r., której przedmiotem były prace szlifiersko – naprawcze konstrukcji stalowych - zsypanch. W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 września 2010 r., natomiast zakończenie w dniu 22 września 2010 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 1.800 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 22 września 2010 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie A. W. za wykonaną pracę na kwotę 1.541 zł (netto).

W dniu 1 maja 2008 r. płatnik zawarł z W. G. umowę, której przedmiotem było czyszczenie zbiorników balastowych i paliwowych na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 maja 2008 r., natomiast zakończenie w dniu 31 maja 2008 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 maja 2008 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie W. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.696 zł (netto).

W dniu 1 lipca 2008 r. płatnik zawarł z M. G. umowę, której przedmiotem było mycie ładowni nr (...) hydromonitorem na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 1 lipca 2008 r., natomiast zakończenie w dniu 31 lipca 2008 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 lipca 2008 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie M. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.696 zł (netto).

W dniu 3 czerwca 2008 r. płatnik zawarł z R. M. umowę, której przedmiotem były prace konserwacyjne w zbiornikach balastowych i paliwowych na statku (...). W § 3 umowy zaznaczono, że rozpoczęcie umowy nastąpi w dniu 3 czerwca 2008 r., natomiast zakończenie w dniu 15 czerwca 2008 r. W § 5 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 1.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 15 czerwca 2008 r. wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie R. M. za wykonaną pracę na kwotę 848 zł (netto).

W ramach wskazanych powyżej umów, których przedmiotem było wykonanie przez zainteresowanych prac polegających na czyszczeniu zbiorników mazutowych, paliwowych i balastowych na statkach – S. S., A. S., K. R., A. W., W. G., M. G. i R. M. wykonywali prace konserwacyjne na statkach, które polegały na wybieraniu błota, wyskrobaniu luźnej rdzy i farby, myciu zbiorników i odsalaniu rdzy i usuwaniu luźnej farby aparatem pod ciśnieniem wodą - hydromontoring pod ciśnieniem 500 Bar oraz malowaniu ręcznym – przy pomocy dostarczonych im przez

płatnika narzędzi, tj. szpachelek, szczotek drucianych, hydromonitora oraz lamp magnesowych. Pracę tę świadczyli w zbiornikach wspólnie z innymi osobami zatrudnionymi przez płatnika, w określonym przez niego czasie i pod jego oraz kierownika remontu i budowniczego nadzorem. Wynagrodzenie zainteresowanych zależało od tego ile czasu będą wykonywali dla P. K. pracę. Zawierając z zainteresowanymi umowy płatnik umawiał się z nimi ustanie, że we wskazanym w umowie okresie będą czyścić wskazaną przez płatnika liczbę zbiorników za określonym w umowach wynagrodzeniem. Przy zawieraniu umów nie była znana liczba rejonów, które będą czyścić zainteresowani w zbiornikach. Płatnik znał tylko liczbę zbiorników, które przekazano mu do wyczyszczenia.

Prace konserwatorskie w zbiornikach wykonuje wiele firm na terenie jednego statku. Zbiorniki dzielą się na zbiorniki balastowe, denne, mieszczące się w ładowniach oraz zbiorniki szczytowe, znajdujące się pod pokładem. Prace konserwatorskie w zbiornikach polegają na wybraniu błota, wyskrobaniu luźnej rdzy i farby, następnie umyciu zbiorników oraz odsalaniu pod ciśnieniem oraz trzykrotnym malowaniu – ręcznym lub mechanicznym. W zbiorniku – ze względów bezpieczeństwa – nie może wykonywać pracy tylko jedna osoba. Przy dużych zbiornikach, prace wykonuje wiele osób naraz, wówczas dany zbiornik dzielony jest na rejonów dla danej osoby. Wykonane prace zdawane są etapami. Najpierw powierzchnia zbiornika sprawdzana jest pod kątem tego czy została wyczyszczona zgodnie z normami wynikającymi z atestu (nie praktykuje się odbioru tego etapu rejonami). Następnie dopuszczani są pracownicy innej firmy, którzy wykonują prace przy użyciu ognia wewnątrz zbiorników. W kolejnym etapie powierzchnia jest ponownie czyszczona i zbiornik zostaje zamknięty. Płatnik udziela wówczas 6-miesięcznej gwarancji na szczelność zbiornika. Jeżeli wymagane jest malowanie zbiornika, zbiornik jest malowany zaraz po wyczyszczeniu. Wówczas płatnik udziela gwarancji zarówno na szczelność zbiornika, jak i na farbę.

Prace na statku rozpoczynały się o 8 rano, kiedy to odbywała się ogólna odprawa dla wszystkich pracowników pracujących na statku, dotycząca zasad bezpieczeństwa i poruszania się po statku. Następnie odbywała się odprawa poszczególnych firm, pracujących na danym statku, w tym odprawa płatnika. Uczestniczyli w niej wszyscy pracownicy płatnika oraz osoby wykonujące w danym dniu pracę dla niego na innej podstawie prawnej. Każda osoba pracująca u płatnika przed rozpoczęciem pracy na statku, musiała poddać się obowiązkowym badaniom lekarskim (które sama opłacała) oraz szkoleniu BHP, które przeprowadzał pracownik Stoczni (...). Później odbywało się jeszcze jedno szkolenie, które początkowo przeprowadzał P. K., a następnie zatrudniony przez niego inspektor BHP. Przed rozpoczęciem pracy płatnik informował osoby, które zatrudnił, w jaki sposób mają wykonać swoją pracę, udzielał im niezbędnych wskazówek dotyczących obowiązujących procedur technologicznych oraz wymaganych narzędzi. Osobom, które wcześniej nie wykonywały tego typu pracy pokazywał, jak należy je robić. Wykonywane czynności były na bieżąco kontrolowane, a sami pracownicy musieli stosować się do wskazówek osoby nadzorującej, nie tylko działającej z upoważnienia płatnika, ale również z ramienia armatora, budowniczego, kierownika remontu.

Sąd Okręgowy w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 4 i ust. 4, art. 13 pkt 2 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa) uznał, że odwołania płatnika nie zasługiwały na uwzględnienie. W ocenie sądu pierwszej instancji czynności wykonywane przez wszystkich zainteresowanych w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z P. K. nie były świadczone w ramach umowy o dzieło, ale w ramach umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zdaniem Sądu Okręgowego, płatnik nie udowodnił, że z zainteresowanymi łączyły go umowy o dzieło, choć zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na nim taki obowiązek. Ponadto mimo swobody zawierania umów, strony nie mogły wykraczać poza granice swobody kontraktowej, wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c., między innymi, przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego.

Oceniając rzeczywisty charakter czynności wykonywanych przez zainteresowanych sąd pierwszej instancji miał na względzie treść przepisu art. 627 i 628, a także 750 k.c. Nazwa umowy nie przesądzała automatycznie o jej charakterze. Zasadnym było zatem zbadanie zarówno postanowień umowy, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie

dzieło chodzi. Sąd ten podniósł, że zgodnie z trafnym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03 (niepubl.), zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów.

Dalej sąd pierwszej instancji zaznaczył, że cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło są rezultaty materialne i niematerialne. Rezultat materialny może polegać nie tylko na wytworzeniu nowych przedmiotów, ale także na doprowadzeniu istniejących przedmiotów do umówionego stanu.

Następnie Sąd Okręgowy podniósł, że strony w pisemnych umowach posłużyły się terminami bardzo ogólnymi wskazując, iż przedmiotem umowy mają być prace porządkowe na statku, czyszczenie zbiorników balastowych i paliwowych na statku. Zdaniem tego Sądu tak sformułowany przedmiot umowy nie spełniał kryteriów dokładnego określenia „dzieła”. Strony nie ustaliły bowiem w umowie pisemnej jakie „dzieło” mają wykonać zainteresowani, tj. który (które) konkretnie zbiorniki ma zakonserwować, wyczyścić, ewentualnie w którym rejonie danego zbiornika ma wykonywać prace konserwacyjne, nadto czy w ramach prac konserwacyjnych ma tylko wyczyścić zbiorniki z błota, rdzy i farby, czy też także je wymalować. Tym samym, przedmiot umowy nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. W ocenie sądu meriti umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Tymczasem analiza treści przedmiotowych umów nakazuje uznanie, że zabrakło w nich cech indywidualizujących powierzone prace. Nadto, nieprecyzyjne określenie przedmiotu umowy wskazuje, że dopiero w trakcie jej wykonywania zleceniodawca określał, gdzie dokładnie i w jakim zakresie przedmiotowe prace miały zostać wykonane. Zdaniem sądu pierwszej instancji celem zawartych przez strony umów nie było zatem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonych przedmiotów czy prac, które mogą zostać ocenione pod względem ich zgodności z parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, a jedynie wykonywanie przez zainteresowanych przez okres wskazany w umowach szeregu prac (zeskrobanie błota i rdzy, wymycie zbiornika pod ciśnieniem, wymalowanie zbiornika), we wskazanych przez płatnika miejscach, które to prace wraz z pracami innych osób prowadziły do wykonania dzieła, za które można uznać wyczyszczenie i zakonserwowanie całego zbiornika.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że atesty były udzielane na całą powierzchnię zbiornika, a nie na poszczególne rejon. Wyczyszczenie i zakonserwowanie tylko jednego rejonu, z pominięciem przykładowo pięciu pozostałych obejmujących łącznie całą powierzchnię oddanego do konserwacji zbiornika, nie prowadziłyby do osiągnięcia żadnego samoistnego rezultatu, bez wyczyszczenia pozostałych pięciu rejonów.

Kontynuując sąd pierwszej instancji wskazał, że sposób wykonywania powierzonych zainteresowanym prac był również odmienny od charakteryzującego osoby wykonujące dzieło. Przynajmniej prace odbywały się pod stałym nadzorem płatnika. Zainteresowany musiał stosować się do wskazówek osoby nadzorującej co oznacza, że między stronami przedmiotowych umów istniał stosunek zależności, a nawet podporządkowania. Jak ustalił sąd osoby wykonujące „dzieło” musiały być na bieżąco kontrolowane, aby praca była wykonana dobrze technicznie. Nadto praca wykonywana przez zainteresowanych przy czyszczeniu zbiorników oraz pracach szlifiersko-naprawczych - co potwierdził płatnik - nie wymagała ani szczególnych kwalifikacji ani większego doświadczenia w tym zakresie. Polegała bowiem wyłącznie na mechanicznym (bez własnej inwencji), odtwórczym wykonywaniu prostych czynności, tj. czyszczeniu zbiorników przy pomocy szpachelki i szczotki drucianej oraz wyszlifowaniu spawów. Nierzadko wykonywanie tych prac powierzano osobom, które nigdy wcześniej ich nie wykonywały, wówczas przyuczał ich do

tej pracy płatnik. Zdaniem sądu meriti istotne było również i to, że zainteresowani wykonywali prace przy pomocy powierzonych im przez zlecającego niezbędnych materiałów oraz narzędzi (np. lampy magnesowe, szpachelki, szczotki druciane). Zainteresowani do pracy przychodzili codziennie, w ściśle określonych godzinach, tj. od 8.00. Co więcej, w ramach przedmiotowych umów zainteresowani wykonywali na rzecz płatnika określone czynności, po poprzednim przeszkoleniu (BHP) z uwzględnieniem wskazówek płatnika, przy zachowaniu odpowiedniej technologii.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że kryterium pozwalającym na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Tymczasem przedmiot usług świadczonych przez zainteresowanych był na tyle ogólny, że nie sposób mówić o poddaniu rezultatu ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady. W żadnej z umów objętych zaskarżonymi decyzjami nie był przecież określony zakres prac. Płatnik - na etapie postępowania przed sądem - nie potrafił zakresu tych prac odtworzyć. W przypadku dużych zbiorników prace konserwatorskie musiało wykonywać jednocześnie wielu pracowników, więc jeżeli nawet okazałoby się po kilku miesiącach, że praca została źle wykonana, bo pozostawiona w zbiorniku szmata zatkała sondę, to i tak P. K. nie byłby w stanie ustalić, który to z kilku pracowników czyszczących zbiornik ją pozostawił. Prawdliwość wykonania prac przez zainteresowanego nie mogła być weryfikowana po zakończeniu przez niego prac, a jedynie w ramach bieżącej kontroli. Zaś sam fakt, że co do zasady poprawność wykonania przez zainteresowanych czynności remontowych podlegała kontroli jakości nie oznacza, że wykonywali oni te czynności w ramach umowy o dzieło. Odnośnie umów, w ramach których zainteresowani zobowiązani byli do wyszlifowania i przygotowania konstrukcji stalowych pod malowanie, sąd pierwszej instancji zauważył, że z ich treści nie sposób ustalić, jaki konkretnie zakres prac powierzono zainteresowanym. P. K. nie wykazał, aby owe szlifowanie konstrukcji doprowadziło do powstania jakiegokolwiek samodzielnego dzieła. Czynności podejmowane przez zainteresowanych były czynnościami powtarzalnymi, które wymagały starannego rezultatu. Z pewnością nie były to umowy rezultatu. Zdaniem Sądu, trudno uznać za finalny rezultat sprzątniecie statku. Pojęcie to jest bowiem na tyle nieostre, że każdy może przypisać mu inne znaczenie, a tym samym trudno byłoby miarodajnie ustalić, czy owe „dzieło” już zostało wykonane, czy jeszcze nie. Usług tych, wykonywanych powtarzalnie, w sposób ciągły, codziennie nie można też przy tym zakwalifikować jako wykonywania codziennie kolejnych dzieł. Poprzez prace zainteresowanych nie powstał wszak codziennie nowy zindywidualizowany wytwór. Trudno też mówić o wykonywaniu dzieła jako procesie twórczości zainteresowanych.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, iż zawarte przez płatnika i zainteresowanych umowy „o dzieło” były w rzeczywistości umowami o świadczenie usług, zaś zamiarem P. K. i celem zawarcia z zainteresowanymi spornych umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek wobec zainteresowanych i organu rentowego.

W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., sąd pierwszej instancji oddalił odwołania płatnika jako bezzasadne (punkt I sentencji). W punkcie II wyroku – w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349) – sąd zasądził od P. K. się na rzecz organu rentowego kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się P. K., który działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 212, 233 § 1 i 234 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i naruszenie przez sąd pierwszej instancji obowiązku dążenia do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy i w rezultacie błędne przyjęcie, że umowy cywilnoprawne zawarte pomiędzy P. K. a zainteresowanymi stanowią umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie odwołań od decyzji organu rentowego, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na rzecz płatnika kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu strona wnosząca apelację podniosła, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że wszystkie umowy zawarte z zainteresowanymi dotyczyły sprzątnięcia statków, tymczasem zainteresowani wykonywali prace konserwacyjne zbiorników, żęz lub ładowni. Zdaniem skarżącego, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, przedmiotowe umowy stanowią umowy o dzieło, umowy rezultatu i były rozliczane według osiągniętego efektu pracy, zgodnie ze sposobem i terminem określonym w ich treści. Starania zainteresowanych miały doprowadzić do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, tj. wykonania prac konserwacyjnych zbiorników, ładowni, żęz pod kątem możliwości przewozu paliwa, wody balastowej lub zbierania nieczystości. Same starania w celu osiągnięcia tego wyniku byłyby niewystarczające do odbioru zbiorników, w których przewożone byłyby następnie paliwo lub woda balastowa. Na wykonane czynności udzielny był atest i gwarancja.

Ponadto płatnik podkreślił, że przedmiotowe umowy nie były wykonywane pod nadzorem i nie miały charakteru ciągłego. Sprawdzanie czy zainteresowany nie narusza zasad BHP wynikało z obowiązujących na terenie stoczni zasad obowiązujących wszystkie osoby, bez względu na tytuł prawny, na podstawie którego świadczyły pracę, jak i charakter wykonywanych czynności. Natomiast sprawdzanie czy zainteresowany terminowo wykonywał dzieło wynikało z chęci uniknięcia przez zamawiającego dzieło kar umownych z tytułu przestoju statku. Z tego względu, że statek stał przy nabrzeżu przez określony czas, dzieło nie mogło być wykonywane w dowolnym czasie, a jego odbiór nie mógł nastąpić w ostatniej chwili.

Skarżący zarzucił także, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił na czym polega remont statku w zakresie czynności konserwacyjnych zbiorników. Czynności takie jak usunięcie starej powłoki, oczyszczenie stalowej powierzchni pod malowanie, a następnie malowanie powierzchni pod atest – stanowiły zbiór czynności rozliczanych według efektu, a nie według należytego starania. Ponadto, wbrew ustaleniom sądu pierwszej instancji, płatnik udzielał atestu nie tylko na szczelność, ale i czystość danych zbiorników. W trakcie trwania gwarancji (180 dni od wykonania dzieła) P. K. był w stanie określić, która z osób wykonywała, który rejon i był w stanie odtworzyć zakres prac poszczególnych osób.

Skarżący powołał się też na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które w jego ocenie jednoznacznie wskazuje na to, że czynności wykonywane przez zainteresowanych stanowiły realizację umów o dzieło, tj. postanowienie z dnia 25 lipca 2012 r., sygn. II UK 70/12 oraz wyrok z dnia 3 listopada 2000 r., sygn. IV CKN 152/00.

Na koniec wnoszący apelację podkreślił, że nie sposób zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, iż przedmiot umów nie był wystarczająco opisany, a co za tym idzie „weryfikowalny”. Przy tego typu powierzchniach stalowych nie jest bowiem możliwe inne opisanie przedmiotu dzieła. Sąd pierwszej instancji nie określił wymogów jakie jego zdaniem opis ten powinien spełniać, aby był „precyzyjny”. Kontrowersyjnym zdaniem apelującego w zakresie prawidłowości ustalenia stanu faktycznego był także argument wykonywania czynności w ściśle określonych godzinach.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja P. K. okazała się nieuzasadniona. Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów postępowania, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zaniechanie dążenia do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że umowy cywilnoprawne zawarte pomiędzy P. K. a zainteresowanymi zawierały cechy konstytutywne umów o świadczenie usług było prawidłowe. Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia faktyczne precyzyjnie poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak i zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należycie umotywowane rozważania prawne.

W sprawie trzeba przypomnieć, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c., jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy

lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63).

Sąd Apelacyjny podziela ponadto przytoczony przez skarżącego pogląd Sądu Najwyższego zawarty w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12 (publikowany w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego), w którym wskazano, że „umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. (...) Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat”.

Powyżej zaprezentowane wybrane poglądy judykatury pozwalają z całą stanowczością stwierdzić, że jednymi z wyznaczników odróżniających czynności świadczone w ramach umowy o dzieło, od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

1. konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,
2. powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,
3. weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy za Sądem Okręgowym stwierdzić należy, że w każdej z umów łączących płatnika z zainteresowanymi nie określono żadnego zindywidualizowanego przedmiotu. W umowach wskazano bowiem czynności do wykonania, które przykładowo obejmowały: czyszczenie zbiorników paliwowych i balastowych, prace konserwatorskie, prace szlifiersko-naprawcze konstrukcji stalowych, czyszczenie zęb, mycie ładowni hydromonitorem etc. Tak sformułowany zakres obowiązków zainteresowanych eksponuje przede wszystkim miejsce wykonywania przez nich czynności (i to nie zawsze) oraz ich charakter (sprzątanie, czyszczenie, prace konserwacyjne, etc.), pomijając kwestie faktycznej jej ilości. W świetle zeznań płatnika potwierdza to okoliczność, że stronom umowy zależało na wykonywaniu przez zainteresowanych szeregu bliżej nieokreślonych czynności konserwacyjno/porządkowych w na bieżąco wskazanym rejonie zbiornika. Zawierając umowy strony nie wiedziały bowiem, ile konkretnie „rejonów” ma w oznaczonym czasie czyścić dany zainteresowany. A także czy poza samym czyszczeniem/konserwacją/malowaniem ma wykonywać inne czynności.

Jeszcze raz podkreślić należy, że przedmiot kwestionowanych umów „o dzieło” został ujęty zbyt ogólnie, bo nie został zindywidualizowany. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Tymczasem w umowach zawieranych z zainteresowanym zabrakło cech indywidualizujących powierzone prace.

W ocenie sądu odwoławczego brak indywidualizacji przedmiotu umów był zamierzony i wynikał przede wszystkim z charakteru prac powierzonych zainteresowanym. Prace w postaci: czyszczenia i konserwacji zbiorników paliwowych i balastowych, mają charakter standardowy i nie wymagały szczególnych umiejętności ani uprawnień. Potwierdza

tę okoliczność w swych zeznaniach płatnik podnosząc, że „tylko ja fizycznie zajmuję się malowaniem zbiorników, jeżeli jest to malowanie mechaniczne, jeżeli jest to malowanie wałkiem, ręczne to wykonują je osoby w ramach prac konserwatorskich” (k. 152-153). Ponadto płatnik na bieżąco przyuczał chętnych do pracy do wykonywania czynności stanowiących przedmiot umów. „Informowałem w jaki sposób ma wykonywać dzieło i przy użyciu jakich narzędzi” (k. 154) Trudno zresztą oczekiwać, aby P. K. indywidualizował pracę w postaci np. czyszczenia zbiornika czy prac konserwatorskich.

W dalszej kolejności zauważyć należy, że w wyniku działań zainteresowanych nie powstawało żadne dzieło rozumiane jako konkretny, indywidualnie oznaczony wytwór, rezultat. Praca zainteresowanych wplatała się w szereg czynności wykonywanych przez większą grupę osób. Dopiero ich wspólne wysiłki doprowadzały do powstania efektu noszącego znamiona dzieła – wyczyszczenie i zakonserwowanie zbiornika. Prace konserwacyjne na statku przebiegały jednak etapami. Było to wybranie błota, wyskrobanie luźnej rdzy i farby, mycie zbiorników i odsalanie pod ciśnieniem wodą i trzykrotne malowanie ręczne lub mechaniczne. Zainteresowani wykonywali tylko najprostsze prace polegające na czyszczeniu bieżąco wskazywanych im rejonów zbiornika z brudu i rdzy. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach K. R., który wskazał, że jego praca polegała na zamiataniu na górze statku, na czyszczeniu kanałów z mazutu oraz czyszczeniu ładowni (k. 150). Po tych czynnościach przystępowano do dalszej renowacji zbiornika, co dopiero w perspektywie wiązało się z osiągnięciem rezultatu w postaci zakończenia prac konserwacyjnych.

Słusznie podkreślił to w swym orzeczeniu Sąd Okręgowy, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, aby sporne umowy były rozliczane według osiągniętego efektu pracy. Zainteresowani nie mieli wszak precyzyjnie określonego zakresu robót, zaś wysokość wynagrodzenia była określona już w dacie zawierania umowy. Miernikiem wysokości zarobku zainteresowanych był czas wykonywania zadań, nie zaś ich ostateczny, określony z góry, rezultat. Wynagrodzenie zainteresowanych ukształtowane było w sposób charakterystyczny dla umów o świadczenie usług, a nie dla umowy o dzieło, nie miało bowiem związku z żadnym konkretnym dziełem, tylko z czasem poświęconym przez zainteresowanych na wykonywanie dla P. K. pracy.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego, że weryfikowalność rezultatu ze względu na istnienie wad stanowi jeden z wyznaczników umowy o dzieło. Tym niemniej działania wykonywane przez zainteresowanych takiej cechy nie posiadały. Zainteresowani wykonywali prace na statkach przez określony czas. Wraz z nimi w przestrzeni statku przebywało wiele osób, w tym osoby wykonujące taką samą pracę. W sytuacji, gdy praca była pilna do wykonania do pracy dokooptowywane były inne zatrudnione przez płatnika osoby. O ile w trakcie trwania czynności łatwo było wskazać, który odcinek powierzchni zbiornika statku czyszczony, malowany, szlifowany czy myty jest przez danego zainteresowanego, o tyle trudno uznać za polegające na prawdzie twierdzenia płatnika, że w ciągu 180 dni trwania gwarancji, potrafił on każdorazowo wskazać, który rejon obsługiwany był przez daną osobę. Zainteresowani nie konserwowali całej powierzchni zbiornika, ładowni bądź żęzy samodzielnie, ani nawet fragmentów określonych choćby w przybliżony sposób w umowie. Nie byli też jedynymi osobami wykonującymi te czynności. Zważyć też należy na skalę czynności wykonywanych przez zainteresowanych oraz ich ilość. Niniejsza sprawa dotyczy 7 osób pracujących dla P. K., z którymi zawarł on od 1 do nawet 10 umów jak w przypadku A. W. na przestrzeni 3 lat. Niektóre osoby jednocześnie wykonywały prace na danym statku. Poza tym płatnik pracował też sam i zatrudniał osoby na podstawie umowy o pracę.

Przywoływany w apelacji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00 (OSNC 2001/4/63), jedynie pozornie wykazuje tożsamość przedmiotu sporu z niniejszą sprawą. W tamtej sprawie oczekiwanym przez strony rezultatem było wykonanie powłok antykorozyjnych w zbiornikach wody i piany gaśniczej. Tymczasem czynności zainteresowanych były jedynie etapem całości pracy, jaką były prace konserwacyjne zbiorników statków. Działania zainteresowanych nie doprowadzały zatem do powstania samodzielnego rezultatu, a jedynie stanowiły etap dochodzenia do niego. Cytowane w apelacji rozstrzygnięcie nie może więc przesądzać o uznaniu zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji za nieprawidłowy.

Odnosząc się natomiast do poszczególnych zarzutów zawartych w apelacji podnieść należy, że rzeczą sądu rozpoznającego odwołanie od decyzji ZUS nie jest określanie wymogów jakie powinny spełniać umowy zawierane

przez płatnika, co zdaje się sugerować skarżący, ale dokonanie rzetelnej oceny umów zawieranych przez płatnika z zainteresowanymi pod względem kwalifikowania tych kontraktów, jako umów o dzieło, bądź umów innego typu. Sąd pierwszej instancji oceny takiej dokonał, zaś rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku są prawidłowe i na tyle szczegółowe, że sąd odwoławczy w całości się z nimi zgadza.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd skarżącego, że inne opisanie przedmiotu umów z zainteresowanymi (umożliwiające nadanie im charakteru umów o dzieło) w ogóle nie było możliwe. Fakt ten wynikał z tego, że charakter, jak i zakres czynności wykonywanych na rzecz płatnika przez poszczególnych kontrahentów, nie kwalifikował ich jako umów rezultatu. Najbardziej nawet precyzyjne opisywanie w umowie czynności polegających chociażby na szlifowaniu fragmentu zbiornika nie przekształciłoby tego stosunku prawnego w umowę o dzieło.

W świetle powyższego nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, że w postępowaniu w pierwszej instancji doszło do naruszenia art. 212 bądź art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, czemu dał wyraz w dobrze umotywowanym uzasadnieniu wyroku. Rozstrzygnięcie poprzedził rzetelną oceną dowodów, której nie sposób uznać za dowolną, a raczej za swobodną. Natomiast Sąd Apelacyjny nie znajduje w ogóle podstaw do rozważania naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 234 k.p.c., bowiem do stanu faktycznego sprawy nie miały zastosowania żadne domniemania prawne.

Na koniec podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, iż zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX nr 1223483). W. G., M. G., R. M., K. R., A. S., S. S. i A. W. zawarli z P. K. szereg umów, których cechy konstytutywne, jak i sposób realizacji wskazują na faktyczne realizowanie przez strony stosunku umowy o świadczenie usług.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje możliwości powierzenia przez płatnika określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych. Jeżeli strony zawierają umowy o dzieło na warunkach, które nie spełniają ustawowego wymogu sprecyzowania rezultatu umowy, to jest to nieważna czynność prawna, jako pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony zgodnie zawierają taką umowę dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczeń woli stron ocenia się według właściwości tej czynności.

Zdaniem sądu drugiej instancji przywołany przepis znajduje zastosowanie w sprawie, bowiem ustalone powyżej okoliczności pozwalają na ocenę, że P. K. zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy **płatnikiem a** zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie wszystkich zainteresowanych ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Strony zawierały bowiem skutecznie umowy, które nosiły cechy umów zlecenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację płatnika oddalił w całości.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szki biel